

Wychodzi w Krakowie codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 16 złp. polską monetą. W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zlr. 20 kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni F. BAUMGARTENA przy Głównym Rynku Nr 453. Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do BIURA EXPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. UWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajaków za każdą publikacją na stępel rządowy

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów. Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 26 czerwca.

Dziennik Wanderer w Nr. 276 zawiera następną korespondencją z Galicyi:

Wycieczka do wschodnich obwodów Galicyi... Właściciel, zagrożony zniszczeniem owoców całorocznej pracy i nakładów ogromnego kapitału? właściciel, który musi w terminie płacić podatki i procenta; niepoczekaj ani skarbu, ani wierzyciel, ani Tow. Kredytowe, a jedna tylko chwila w roku, kiedy środki

botników, i do wpojenia w nich większej ochoty i przywiązania do pracy... Korespondent Wanderera obok dobrej woli i rzetelnego przedstawienia położenia właścicieli większych, niesłusznie robi im zarzuty.

W ogóle uważając dzisiejszą fizjonomią Krakowa, jeżeli niepostrzegamy przygotowań do festynów publicznych, za to dostrzedz można na twarzach wyraz oczekiwaniam, bliskie spełnienie słodkich nadziei.

W ogóle uważając dzisiejszą fizjonomią Krakowa, jeżeli niepostrzegamy przygotowań do festynów publicznych, za to dostrzedz można na twarzach wyraz oczekiwaniam, bliskie spełnienie słodkich nadziei. Niemasz nikogo, koby sobie nierokował lepszej przyszłości: bo przecież oko pańskie konia tuczy, mówi stare przysłowie; a bytność Monarchy, zawsze zostawi ślad dobroczynny po sobie, o którym mówić będą późne pokolenia.

dzień wytrawioną, co wyczerpała wszystkie źródła nauki we swoim kraju, pamiętając Homerowskiej dla Odyseja, iż zwiędził wiele ludów, miast i krajów, tak patrzymy ze zgorznięciem na owe zbyt częste opuszczenie obowiązków we własnym kraju, na owe trwonienie czasu, majątku, zdrowia i sumienia po obcych stolicach przez ludzi często nieprzygotowanych, do tego aby dobro, jakieobce przedstawiają kraje, upatrzeć, ocenić i przyswoić sobie.

Za dni kilka, wchodzi w wykonanie uchwała Rady Miejskiej, znosząca taksy na chleb i biały pieczywo i zaprowadzająca wolną konkurencyę wypieku. Ustaje powód do skarg ze strony piekarzy, narzekających na zbyt uciążliwe taksy, bo wyznaczone w monecie austriackiej, kiedy handel zbożem po większej części odbywa się w monecie polskiej, i niedość według ich twierdzenia stosujące się do wysokości cen zboża, które często i niespodzianie idą w górę, ustaje niestosowność podciągania miejscowego pieczywa pod takse, kiedy zarogatkowe od niej jest wolne; usuwa się wreszcie przyczyna ustawicznych procesów, rewizyj, nieporozumień między piekarzami a kontrolującymi ich urzędnikami.

Jestto początek reform, które zgadzając się z systemem przyjętym przez Ministerium, przejdą niebawem i do innych gałęzi przemysłowości, a że reform tych pod wieloma względami pragniemy gorąco, chcielibyśmy, aby początek nie był złą zapowie-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z Krakowa.

- Najjaśniejszy pan przyjeżdża.
Najjaśniejszy pan nieprzyjeżdża.
Mogę panu zaręczyć, powiadał mi to pan X, któremu powiadał pan Y, a ten wprost słyszał z ust wysokiej rządowej osoby.
A ja wprost zaprzeczam temu — czytałem na własne oczy depeszę telegraficzną.
Furgony już wyszły z Wiednia.
Mogły wyjść, ale się zwróciły.
Więc nacożby te białe sflupki na rynku?
Czy pan niepojmuje? jest to oznaka zawsze gotowej życzliwości w przyjęciu dostojnego gościa.

piękniejsze uprząże i suto galonowane liberye; eleganci i elegantki lwowskie, ród słynny po całej Europie z ubierania się zawsze podług ostatniego żurnalu, na gwałt sprowadzają z zagranicy fraki najmodniejszego kroju, suknie z najkosztowniejszych materyi, i fioki wszelkiego wymysłu.

A nasz-że Kraków co robi? nasz Kraków, który pierwszy ma powitać w murach swych N. Pana, czyż nie zadrżnie życiem?
Kraków świątecznej nieprzywdziewa szaty, bo okopcone mury muszą świadczyć o ostatniej klęsce. Zato wbito kilkadziesiąt sflupków na rynku, na których mają być lampy illuminacyjne; przyznać potrzeba, że wieczór, osobliwie gdy rzęsiście światła zapłoną, sflupki te nikogo razić niebędą — ale w dzień...

Ubogie miasto nasze, ani balami ani festynami, niemoże rywalizować z zamożniejszymi miastami; wreszcie z czemuże tu wystąpić, aby nowością widoku zachwyzić oko N. Pana?

Niebo tylko jedno, jakby się ciągle smuciło lub gniewało, mimo pory której cechą jest słońce i ciepło, ustawnie chmurzy się i moczy nas deszczem.
Nie wątpimy jednak, że i ono wypogodzi się, bo zaiste niemogło by nam gorzej zepsuć uroczystości, jak gdyby chciało rozpląkać się, i właśnie to, z czegośmy najwięcej pyszni, to jest z naszych malowniczych okolic, powlec barwą załoby...
Ot i dziś — zaniosło się na deszcz; — a przecież to oktawa Bożego Ciała — processya ma się odbywać z całą wystawą i pobożnością u ołtarzy wystawionych na rynku — na Zwierzyńcu gotuje się druga uroczystość miejscowa, popularna, odwieczna, której znaczenie podlega domysłom a nie jakiej pewnością — rozumiem tu Konikę Zwierzyńską.

A dalejże kozernicy,
Skrzeszcie ognia do rusznicy...
a lubo tracić będzie niejaki anachronizm, gdyż broń strzelcza uczyniła od tamtych czasów znaczne postępy, mimo tego świadczy nieprzebranie dawności bractwa kurkowego, które aczkolwiek zakrawa na wymysł niemiecki, niepraktykujący się w żadnym innym mieście dawnej Polski, zawsze zostanie miłem, bo uswieconem przywilejami naszych Jagielonów, bo wplecionem w żywot Krakowian.

Zródła do dziejów i rzeczy polskich,
znajdujące się w archiwach prowincji rządowi pruskim podległych,
Jakoto: W. Ks. Poznańskiego, Prus wschodnich i zachodnich, Pomeranii, Szląska i Berlina.

(Dokończenie).
3. Archiwa miast znaczniejszych szląskich, jako to Wrocławia, Lignicy, Głogowa, Brzegu itp. zawierają także bardzo wiele materyałów do dziejów Polski; zostawały bowiem w bezustanych relacjach rozmaitego rodzaju z miastami naszymi wielkopolskimi i małopolskimi.
V. Archiwum tajne w Berlinie.
Archiwum tajne w Berlinie posiada od czasów Zygmunta III., to jest od chwili kiedy po wygaśnięciu po mieczu fiali Albrychta Igo, księcia pruskiego, lenność Prus wschodnich przeszła do fiali dziś panującej, nieocenne i nieprzebrane materyały do dziejów kraju naszego.
Elektorowie bowiem brandeburscy utrzymywali zawsze przy królewskim dworze polskim swoich rezydentów, którzy prócz pilnowania spraw i interesów elektorów, donosili im nadto o każdym kroku, który rząd polski w krajowej administracji lub zewnętrznym polityce przedsiębrał, o każdym ważniejszym w Polsce zdarzeniu, o charakterze i przymiotach osób u steru rządu będących itp.
Są też w tym archiwum porządkiem chronologicznym ułożone pliki papierów z każdego panowania królów naszych, począwszy od Zygmunta III., zawierające w sobie raporty i listy rezydentów brandeburskich w Warszawie, dyaryusze sejmowe...





